

Trudeau ugiął się przed firmami Meta i Google

12 lipca 2023

Wygląda na to, że rząd Trudeau ugiął się przed Google, zmieniając krajową ustawę o cenzurze internetowej, aby nie zmuszać wielkich firm internetowych do płacenia za kanadyjskie treści informacyjne.

Zgodnie z aktualizacją nowelizacji kanadyjski Departament Dziedzictwa wydaje się przechodzić z obowiązkowych płatności na model „kontrybucji”, ponieważ zarówno firma Facebook jak i Google opowiedziały się za zablokowaniem kanadyjskich treści zamiast opłat za ich publikowanie. Poprawka zezwala również na „oferty niepieniężne dla organizacji informacyjnych, takie jak szkolenia lub inne produkty”. Dokument potwierdza, że „ma na celu ustanowienie porozumień między platformami internetowymi a firmami informacyjnymi „przy minimalnej interwencji rządu”.

Senat Kanady uchwalił w czerwcu ustawę o wiadomościach online, czyli ustawę C-18, która szybko stała się prawem. Izba Gmin uchwaliła ustawę C-18 w grudniu 2022 r. Ta nowa ustawa o cenzurze internetowej nakłada na firmy internetowe obowiązek płacenia wydawcom za treści informacyjne udostępniane na ich witrynach.

Nie wiadomo, dlaczego rząd wprowadził poprawkę, która wydaje się ustępować Google. Wydaje się, że jest to sprzeczne z uwagami premiera Justina Trudeau z zeszłego tygodnia, kiedy potępił cenzurę Google jako „atak” na Kanadyjczyków.

Podobnie rząd ogłosił, że usunie swoje reklamy z „Facebooka” i „Instagrama” po tym, jak firma Meta oświadczyła, że „zablokuje Kanadyjczykom dostęp do wiadomości na swoich stronach z powodu ustawy C-18.

Dr Michael Geist, profesor prawa na Uniwersytecie w Ottawie, twierdzi, że nowe poprawki „odrzucają podstawowe zasady” ustawy. „Wygląda na to, że rząd ugiął się przed ustawą, szukając kompromisu, który pozwoli zachować twarz” – napisał na swoim blogu.

Podobnie „Global Mail” przyznał, że „Rząd ma lepsze sposoby pomocy dziennikarstwu”, niż zmuszanie firm internetowych do płacenia za kanadyjskie treści.

Chociaż początkowo obawiano się, że ustawa pozwoli rządowi cenzurować to, co Kanadyjczycy oglądają online, może się to odbić na nich negatywnie, jeśli duże firmy technologiczne odmówią zapłaty za publikację treści.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Źródło: Goniec.net